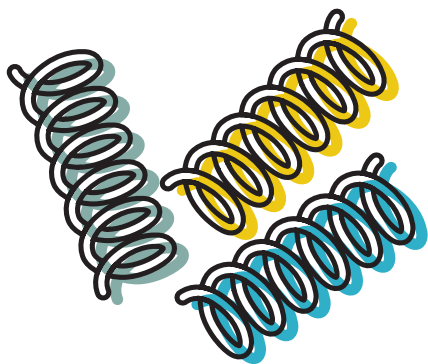


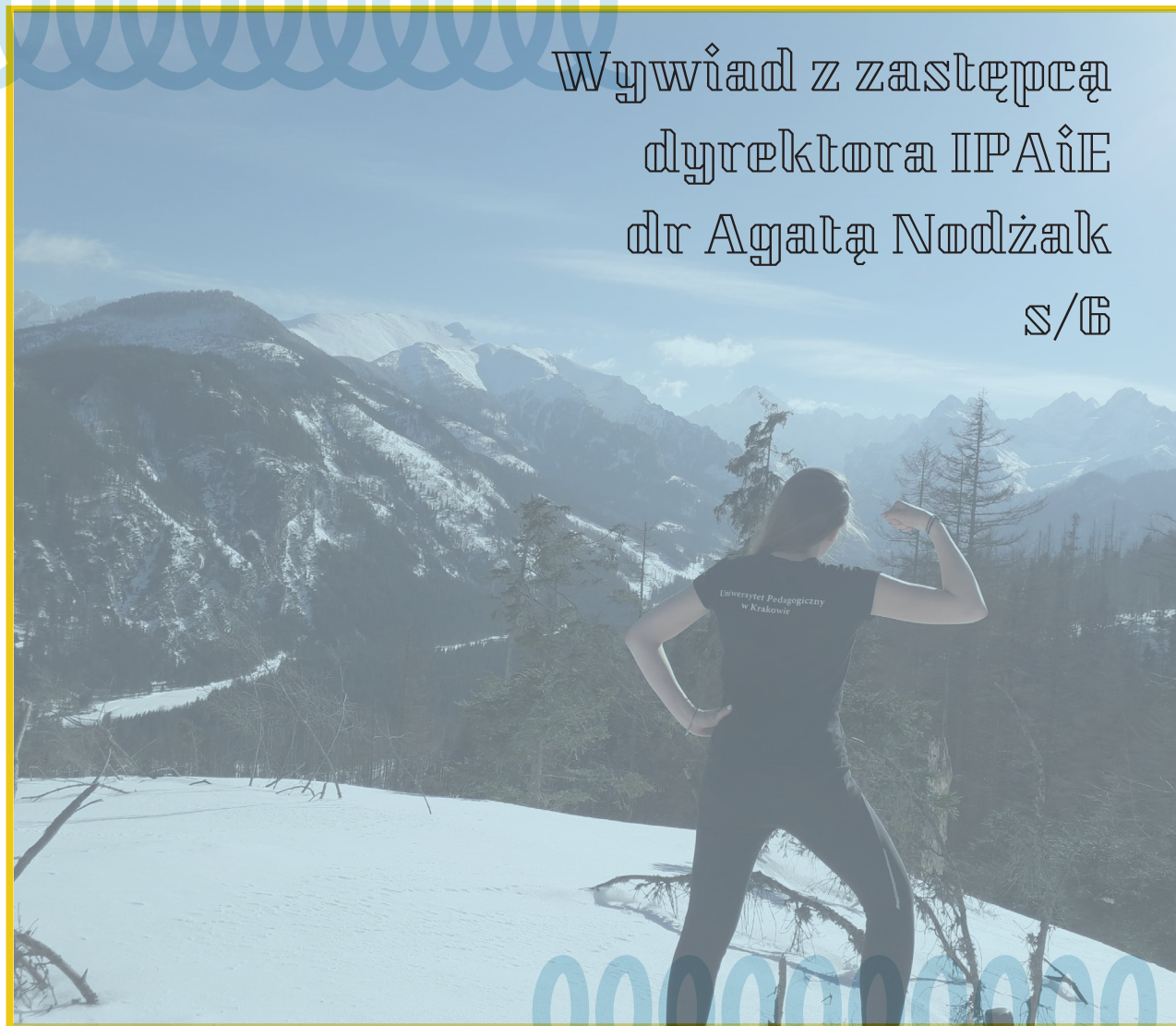


SPRĘŻYNIKA

I-V 2019

04

PISMO STUDENTÓW INSTYTUTU
PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII
UNIwersYTETU PEDAGOGICZNEGO
IM. KEN W KRAKOWIE



Wywiad z zastępcą
dyrektora IPAiE
dr Agatą Nodzak
s/G

W tym numerze:

04

Studia od A do Z

Wywiad z właścicielem
klubu studenckiego UP

Plan B studenta

06

Z życia instytutu

Wywiad z dr Agatą
Nodzak

Dni otwarte IPAiE.
Wszechnica Edukacji
Prawnej

11

Nasz Kraków

Food Trucki - „na polu”
(a może „na dworze”)

Krakowskie Juwenalia

12

Aktywność się opłaca

Studium dziennikarskie

Jak pracodawcy
postrzegają
wolontariuszy.

14

Teksty studenckie

Problematyka uchodźstwa

Nowe Zarządzanie
Publiczne

15

Rozrywka

Krzyżówka z nagrodami

Zgadnij kto jest kim!

Drodzy Czytelnicy!

Mateusz Nowak
Redaktor Naczelny

DRODZY CZYTELNICY!

MAMY GO! KOLEJNY
NUMER „SPRĄŻYŃKI”
GOTOWY. JESTEŚMY Z
SIEBIE BARDZO DUMNI
I MAMY NADZIEJĘ,
ŻE RÓWNIEŻ WAM
PRZYPADNIE DO GUSTU
4. NUMER STUDENCKIEGO
PISMA INSTYTUTU
PRAWA, ADMINISTRACJI
I EKONOMII

Jak dobrze wiecie, pismo jest podzielone na 6 sekcji, do których studenci przygotowują teksty, wywiady i krzyżówki. Wszystko po to, aby zaciekawić wymagających czytelników i

przybliżyć im naszą studencką codzienność.

Zaczynając od końca, czyli od rozrywki w tym numerze będziecie mieli możliwość poznać naszych pracowników naukowych „od innej strony”. Oczywiście nie może zabraknąć też krzyżówki z nagrodami. Dowiedziecie się, czym jest wolontariat i jakie korzyści niesie za sobą aktywność społeczna. Poczytacie też o studium dziennikarskim, a wraz z jego kierownikiem zadamy sobie pytanie o to, jak brzmią formy czasu przyszłego czasownika „wszczać”? Z przyjemnością zaprezentujemy ponadto sylwetkę Pani Dyrektora IPAiE, dr Agaty Nodżak, która opowie nam, jakie możliwości rozwoju dla studentów stwarza nasz Instytut. Trudno byłoby nie wspomnieć też o kolejnych seminariach Wszechnicy Edukacji Prawnej, które cieszą się coraz większą popularnością wśród studentów i nie tylko. W

sekcji „Nasz Kraków” odnajdziecie tekst poruszający temat komunikacji miejskiej i podwyżki cen biletów w Krakowie a także jedną z możliwych opcji spędzania czasu wolnego „na polu” (a może „na dworze”?) ☺

Zapraszam do lektury poszczególnych artykułów, które przygotowaliśmy specjalnie dla Was. Zachęcamy także do włączenia się w prace naszej Redakcji!



Kalendarium Wydarzeń Uniwersytetu Pedagogicznego

STYCZEŃ

10

Seminarium poświęcone pamięci prof. Antoniego Kępińskiego - „Profesor Antoni Kępiński i jego sztuka poznania człowieka”

17

-Spotkanie „Czas prawdziwych wojowników? Bitwa o Karbale 2004”
-Konkurs „Prawo karne bez tajemnic” – Instytut Prawa Administracji i Ekonomii, Koło Naukowe „Follow UP”

25

Galowy Koncert Noworoczny

29

Seminarium naukowe „Specyfika tłumaczeń prawniczych z języka angielskiego” – w ramach działań Wszechnicy Edukacji Prawnej im. Hugona Kołłątaja
Konferencja Naukowa pt. „Historia jako instrument współczesnych konfliktów międzynarodowych”

LUTY

8

Nadanie tytułu „Patrona Kultury” Uniwersytetowi Pedagogicznemu w Krakowie

10

Wernisaż wystawy MUST SEE – trzecie miejsce dla Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie w Rankingu Uczelni Roku SEE&SAY

11

Uroczystość upamiętniająca 79. rocznicę pierwszej masowej deportacji obywateli Polskich w głąb Związku Sowieckiego

28

Seminarium naukowe – „Mediacja w służbie prawu” – w ramach Wszechnicy Edukacji Prawnej im. Hugona Kołłątaja

MARZEC

4 - 29

Wystawa „Sztuka a prawo karne”

5

Konferencja Naukowa „Edukacyjne drogi i bezdroża”

8

II Forum Współpracy i Integracji Instytutu Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie z partnerami zewnętrznymi – „Koncepcja Społecznej Odpowiedzialności Biznesu w praktyce przedsiębiorstw”

12

Spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem

19

Dzień otwarty na Uniwersytecie Pedagogicznym

23-24

10. Konferencja z cyklu Psychoanaliza – Psychoterapia „Kryzys mówienia i jego konsekwencje dla podmiotu”

27

Targi pracy „Wybierz lepszy start w przyszłość”

28

Międzynarodowa Olimpiada „Techniczna twórczość uczniów i studentów”

29

Wręczenie nagród laureatom konkursu recytatorskiego „Niektórzy lubią poezję”

KWIECIEŃ

2

Wizyta studentów z Uniwersytetu Amsterdamskiego

4-5

II Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Jak uczyć o ubezpieczeniach społecznych?”

5

Uzyskanie przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie tytułu Uczelni Przyjaznej dla Sprawiedliwego Handlu

8-12

Biblioteka w stylu... latynoamerykańskim w kryzysie psychicznym – umacnianie”

8

Dyplom dla Koła Naukowego „Follow UP” za zajęcie I miejsca w „Konkursie o nagrodę Prorektora ds. Studenckich Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie za najlepiej prowadzoną stronę koła naukowego na portalu społecznościowym Facebook”.

9

XII Krakowskie Dni Integracji oraz III Seminarium z cyklu „Wsparcie studenta w kryzysie psychicznym – umacnianie”

10-11

Seminarium „Strategia doskonałości – warsztaty interdyscyplinarne”

11-12

Debata Oksfordzka „Dlaczego w Polsce jest niż demograficzny?”

IX Międzynarodowe Seminarium Naukowe „Nauka – społeczeństwo – dydaktyka” oraz I. Forum Pedagogów

Wywiad z Panem Markiem Żoładkiem - - kierownikiem Klubu Studenckiego Bakafarz Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

Dariusz Cherjan

Prawo II rok, Pedagogika społeczno-opiekuńcza z pedagogiką szkolną

1. Skąd pomysł, aby objąć stanowisko kierownicze związane z organizacją i funkcjonowaniem Klubu Studenckiego „Bakafarz”?

Myślę, że to jest naturalny etap wcześniejszych zainteresowań. Od zawsze interesowało mnie organizowanie imprez kulturalno - edukacyjno - rozrywkowych. Już jako student działałem w Studenckim Kole Naukowym Geografów, gdzie organizowaliśmy różne wydarzenia od konferencji, aż po obozy naukowe. Obecnie w Klubie „Bakafarz” robię to dla całej społeczności naszej uczelni, studentów, doktorantów, pracowników, a także dla osób z zewnątrz, które chcą z nami współpracować. Chciałbym, aby było to miejsce spotkań naszej społeczności, której wszyscy jesteśmy częścią, a sam Klub Studencki „Bakafarz” był wizytówką naszej uczelni.

2. Z jakimi obowiązkami wiąże się to stanowisko?

Przede wszystkim trzeba przygotować i koordynować wszystkie projekty związane z Klubem oraz trzymać „rękę na pulsie” w zakresie możliwości organizacji nowych wydarzeń. Bakafarz to także ludzie, więc nieustannie trzeba szukać partnerów oraz współpracowników, którzy chcieliby z nami współpracować. Ważną kwestią jest także promocja tego miejsca. Podczas wszystkich wydarzeń robimy zdjęcia, nagrywamy filmy. Później taki materiał umieszczamy w naszych lub współpracujących z nami mediach. Dzięki temu wszystkie osoby zainteresowane tym miejscem mogą zobaczyć co się dzieje w naszym Klubie. Obecnie w pracy klubowej wspiera mnie nasz „Bakafarzowy” team: Ilona oraz Denis.

3. Jakie są negatywne i pozytywne strony kierowania klubem Studenckim Bakafarz?

Bardzo cenię pracę z innymi ludźmi. Tutaj każdy dzień jest inny, w zależności od tego co jest do zrealizowania, więc praca w dużej mierze opiera się na relacjach międzyludzkich. Nie siedzimy cały dzień przy biurku. Dla mnie nie ma jednoznacznych negatywnych stron kierownictwa klubem. Czasem mogą występować pewne niedogodności, ale jest to raczej związane z inną formą działalności Klubu. Przykładowo nasze godziny pracy są dosyć ruchome. Wiele osób pracuje w pewnym stałym zakresie godzinowym i potem po prostu jedzie do domu, spędzają czas z rodziną czy też po prostu odpoczywają. My natomiast musimy przygotować i zrealizować wydarzenie w dowolnych godzinach w zależności od danej imprezy (pokazy, bale, konferencje...). Po zakończeniu wydarzenia musimy również przygotować Klub na następny dzień.

4. Jakie były największe imprezy organizowane w Klubie Studenckim Bakafarz i czy cieszy on się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród studentów UP Kraków?

Myślę, że tak. Frekwencja na naszych wydarzeniach jest coraz lepsza. Oprócz naszych gości z UP, odwiedza nas również spora grupa osób z zewnątrz na co dzień nie związana z naszą uczelnią. Nasi partnerzy chcą wykorzystać naszą dobrą lokalizację oraz dużą przestrzeń naszego Klubu do organizacji różnych wydarzeń oraz eventów. Często w naszym Klubie gości również przedstawiciele innych uczelni, dla przykładu u nas odbywały się spotkania PDUK, czyli Porozumienia Doktorantów Uczelni Krakowskich. Mieliśmy też ogólnopolskie spotkanie naukowe zorganizowane wspólnie z doktorantami PAN'u. Czasami odwiedzają nas osoby z zagranicy, więc liczba osób i ich pochodzenie jest bardzo zróżnicowane. Natomiast, jeżeli chodzi o największe wydarzenia to naszą „flagową” imprezą jest Festiwal Studenckich Kół Naukowych o Puchar Prorektora ds. Studenckich, który w tym roku odbędzie się 7 maja 2019 r. Podczas zeszłorocznych Juwenaliów odbył się u nas specjalny pokaz „stand – up”, na którym mieliśmy 100% frekwencję. Organizujemy również bale, konferencje, prelekcje, wykłady oraz spotkania z ciekawymi osobami. rance. Odbywają się tutaj też spotkania związane z uczelnią teatru Teatru Entrance.



5. Czy istnieje coś co chciałby Pan zmienić w Bakafarzu, może zamierza Pan wprowadzić jakieś innowacyjne rozwiązania?

Oczywiście chciałbym, aby Klub rozwijał się w każdej kwestii. Na pewno konieczne są jakieś zmiany fizyczne takie jak remont i modernizacja naszej infrastruktury. Jednak jest to proces powolny i wymagający środków na inwestycje. Jeżeli chodzi o profil działalności, to chciałbym kontynuować organizację imprez kulturalnych, edukacyjnych i rozrywkowych. Moje marzenie to dalsze budowanie marki Klubu „Bakafarz” jako miejsca integracji całej społeczności akademickiej oraz miejsca edukacyjnego o charakterze interdyscyplinarnym, gdzie spotkania tematyczne mają na celu popularyzację nauki i wiedzy o świecie.

6. Wiadome jest, że kierowanie klubem studenckim Bakafarz pochłania dużo czasu, jednak wiemy też, że dużo Pan podróżuje. Jak daje Pan radę to pogodzić i skąd wzięło się zainteresowanie podróżami?

Zawsze interesowało mnie interdyscyplinarne odkrywanie świata. Oczywiście pogodzenie pracy bywa trudne, ale może tu pomóc perfekcyjna organizacja czasu. Idealnie przygotowany grafik pozwala na duże możliwości. Przykładowo często mając wolny dzień wstaję o 2:50, żeby zdążyć na pierwszy samolot startujący z Krakowa. W ostatni dzień urlopu często wracam po 23, więc cały grafik jest maksymalnie napięty i dobrze działa. Trzeba być tylko bardzo zdyscyplinowaną osobą.

7. Jak ma Pan najlepsze i najgorsze wspomnienia związane z podróżami. Podróżuje Pan według z góry narzuconego planu, czy też może jest to wynik pewnego rodzaju spontaniczności?

Pewna spontaniczność jest tu na pewno wskazana, ale pewne ramy muszą być przygotowane wcześniej, takie są wymogi bardzo napiętego grafiku. Zawsze mam „checkpointy” czasowe, czyli gdzie w danym momencie muszę się znajdować, co zrobić, żeby wszystko dopiąć i nie zaliczyć żadnych opóźnień. Dlatego tutaj grafik jest naprawdę bardzo ważny. Takich najgorszych to raczej nie mam. Jako osoba rozważna staram się unikać zagrożeń. Zawsze sprawdzam aktualną sytuację w danym kraju czy regionie. Nigdy nie proszę się o kłopoty. Jeśli chodzi o najlepsze to bardzo lubię sam proces podróży. Wiele regionów na świecie jest pod pewnymi względami bardzo podobne, a podróż jest zawsze inna...uwielbiam medytację oraz obserwację ziemi z pokładu samolotu.

7. Czy planuje Pan w przyszłych latach dalej kierować Klubem Studenckim „Bakafarz”?

Chciałbym kontynuować dalszy rozwój Klubu. Jest to ciekawe miejsce z dużym potencjałem, gdzie można realizować swoją pasję. Myślę również, że moja dusza odkrywcę pomaga w realizacji projektów w Klubie. Oczywiście zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy w naszym Klubie.

Serdecznie dziękuję za rozmowę!

Twój Plan B na studia, czyli morze możliwości na Północy



Mariusz Jakubowski, Dariusz Kosznik
www.planbstudenta.pl

JAK OTRZYMAĆ WSPARCIE OD REKTORA, PREZYDENTA MIASTA, MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA, MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, NAWIĄZAĆ KONTAKTY BIZNESOWE W USA, DOSTAĆ W NAGRODĘ NOWE AUTO I ŁĄCZYĆ BIZNES Z PSYCHOLOGIĄ I POLITOLOGIĄ PROWADZĄC JEDNOCZEŚNIE 3 SPÓŁKI KAPITAŁOWE?

Słodka niewiedza. Przygotowując przez ponad rok materiały do bloga stwierdziliśmy, że studenci to jedna z najbardziej **uprzywilejowanych i dofinansowanych** grup społecznych. Problem w tym, że... studenci sami o tym nie wiedzą. Luksus nie kończy się bowiem na zniżkach w komunikacji miejskiej i tanim akademiku. Okazuje się, że liczba programów, projektów, stypendiów, dofinansowań, zniżek, konkursów, grantów, nagród, wyjazdów, wizyt studyjnych i praktyk nie ma końca. Postanowiliśmy więc podzielić się ze studentami swoją wiedzą.

Jak za „kombuchę” wygrać nowe auto?

„Kombuchę” robiłem w domu, bo zawsze interesowały mnie nietypowe produkty. Dopiero po dołączeniu do Naukowego Koła Towaroznawstwa CARGO zacząłem zgłębiać temat od strony naukowej. Później kolejne badania, konferencje, coraz poważniejsze publikacje naukowe i stypendia. W końcu zrozumiałem, że nauka jest ciekawa, ma bezpośrednie przełożenie na biznes (który, swoją drogą, teraz z Darkiem prowadzimy) i daje sporo benefitów. Oprócz nagród na konferencjach i zdobywania specjalistycznej wiedzy, ze stypendiów i pracy budowałem swój kapitał, który teraz zainwestowałem w firmę. Fajnie? No jasne, tym bardziej, że za całokształt pracy zostałem wyróżniony w Konkursie Czerwonej Róży na Najlepszego studenta Pomorza i wygrałem nowego Volkswagena UP! To tradycyjny i prestiżowy konkurs organizowany na Pomorzu od 1962 roku. Każda uczelnia z Pomorza co roku typuje swojego najlepszego studenta, a następnie w Finale każdy ma 6 minut, żeby zaprezentować swoje dokonania. Wiedziałem, że chcę wziąć udział w Konkursie już 3 lata wcześniej, kiedy pierwszy raz reprezentowałem

swoje koło naukowe (najlepsze koło na Pomorzu otrzymuje 12 000 złotych). Marzyłem o tym i stresowałem się. Kilka miesięcy przed konkursem przygotowywałem już swoją prezentację – w końcu 6 minut to bardzo ograniczony czas. Występowałem jako pierwszy i byłem tak zestresowany i przejęty, że tylko poziom wytrenowania

JESTEŚMY MARIUSZ I DARIUSZ, POCHODZIMY Z TRÓJMIASTA I NAPRAWDĘ TEGO DOKONALIŚMY. A TERAZ DZIELIMY SIĘ TYM ZE STUDENTAMI I LICEALISTAMI NA NASZYM BLOGU PLAN B STUDENTA.

wania pozwolił mi przebrnąć przez prezentację. Moja babcia, która oglądała Live’a powiedziała, że nawet się nie uśmiechnąłem :D

Psychologia w biznesie i 3 spółki kapitałowe

Właściwie moja przygoda ze studiami psychologicznymi zaczęła się dość późno, bo dopiero cztery lata po ukończeniu szkoły średniej. W dużym skrócie, najpierw był dwuletni okres pracy w Niemczech u czterech różnych pracodawców. Wierzyłem, że aby zacząć swój własny biznes muszę najpierw zgromadzić trochę doświadczenia i pieniędzy. Potem była pierwsza firma i sporo nauki, przede wszystkim na własnych błędach, ale też tej praktycznej – czyli czym jest własna firma i jakim obowiązkom podlega. Równocześnie zaczęła się moja droga jako pracodawcy i obserwatora relacji ludzi w organizacji. Nie minęło wiele czasu kiedy zaczęły powstawać kolejne inicjatywy biznesowe, ale wraz z nimi coraz większa była moja chęć, by móc na to wszystko spojrzeć z perspektywy nauki. Chęć ta przerodziła się w rozpoczęcie studiów z politologii, z której zamierzam obronić w tym roku tytuł licencjata. Na politologii mieliśmy różne zajęcia, ale to te z psychologii przykuły moją uwagę najbardziej i dały najwięcej do myślenia. Po ukończeniu pierwszego roku politologii podjąłem decyzję o studiowaniu psychologii, choć przyznaję, że decyzja ta nie przyszła mi łatwo, a papiery złożyłem w biurze rekrutacji w ciągu ostatnich 15 minut prowadzonego naboru. Pamiętam jak dziś, że wchodząc zapytałem, czy jeszcze można dołączyć do rekrutacji, a Pani z biura rekrutacji odpowiedziała mi tylko „tak”, po czym dodała, „jeśli pan zdąży”. Będąc już na drugim kierunku studiów, jednocześnie

w trakcie budowania kolejnej firmy, zacząłem dostrzegać, jak dużo nie wiem o samej istocie studiowania i jak wiele możliwości istnieje, których wcześniej nie miałem pojęcia. Z kolei mało powszechna wśród studentów okazała się idea łączenia inicjatyw biznesowych ze studiowaniem. Im więcej się tym interesowałem, tym bardziej utwierdzałem się w tym, że nie ma



platformy, która by skupiała wszystkie sprawy studenckie i przekierowywała do konkretnych dokumentów, organizacji czy baz wiedzy. Jak się później okazało podobny problem dostrzegł Mariusz, razem postanowiliśmy pochylić się nad kwestią jego rozwiązania.

Morze możliwości czyli Plan B

Mając świadomość jak wiele można osiągnąć swoją ciężką pracą stwierdziliśmy, że pora coś zmienić. Pora przyjrzeć się argumentacji o przedmiotach, które nic nie dają (przecież chodzi o kształcenie), o niepraktycznych kierunkach (przecież nikt im nie kazał), o biednych studentach (przecież nikt inny nie ma tylu zniżek i stypendiów). Co śród publikujemy więc jeden artykuł (koniecznie sprawdź ten o „Sprężynce”) i średnio raz w tygodniu odwiedzamy szkołę lub uniwersytet, gdzie prowadzimy warsztaty, na których pokazujemy konkretne narzędzia i rozwiązania. Naszym pierwszym kamieniem milowym jest zdobycie 5000 tysięcy obserwujących na FB, wtedy zaczniemy nagrywać podcasty z ludźmi ze świata nauki i wszystkimi tymi, którzy będą mogli do tego świata wnieść coś ciekawego. Chcemy stworzyć serię o tym, jak naprawdę wyglądają różne kierunki. W końcu jako towaroznawca i psycholog nie mamy pojęcia o stomatologii czy logistyce, a z opowieści naszych znajomych wynika, że każdy kierunek oferuje coś ciekawego. I właśnie o tę ciekawość tu chodzi. Kieruj się ciekawością!

Wywiad z zastępcą dyrektora IPAiE dr Agatą Nodżak

Mateusz Nowak
Administracja, III rok

Jest Pani zastępcą dyrektora Instytutu Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Z jakimi wyzwaniami dydaktycznymi, logistycznymi czy naukowymi musiała się Pani zmierzyć na obejmowanym stanowisku wraz z rozpoczęciem pracy w Instytucie?

Instytut jest dość nową jednostką, dlatego konieczne było podjęcie szeregu przedsięwzięć o charakterze organizacyjnym, naukowym, dydaktycznym. Trudno jest w tym momencie powiedzieć, co stanowiło najtrudniejszą kwestię. Z całą pewnością w obecnym roku akademickim dużym wyzwaniem jest dostosowanie wspomnianej działalności organizacyjnej, naukowej i dydaktycznej do zmian, jakie wynikają z nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. Nie tylko przed naszym Instytutem, ale i przed całą Uczelnią stoi wyzwanie dostosowania struktury i charakteru prowadzonej działalności naukowej do nowych zadań, jakie wyznacza ustawa i reforma szkolnictwa wyższego. W tym zakresie bardzo dużo się dzieje, a najbliższy czas pozwoli na dalsze zmiany i weryfikację już zaistniałych.

Czy na studia II stopnia administracji są przewidziane nowe specjalności?

Tak, mianowicie, oprócz tej dotychczasowej e-administracji powstała nowa specjalność: administracja sektora prywatnego. Dzięki niej, absolwenci naszych studiów znajdują zatrudnienie nie tylko w administracji publicznej, ale również w administracji prywatnej. Jednostek sektora prywatnego jest zdecydowanie więcej w porównaniu z administracją publiczną. Dodatkowo została utworzona 3 specjalność: koordynator polityk publicznych.

Dlaczego Instytut tworzy nowe specjalności?

Głównym powodem jest wzbogacenie oferty edukacyjnej, ponieważ doświadczenie kilku lat pokazało, że rynek edukacji rządzi się własnymi prawami i po jakimś czasie pewne zagadnienia przestają być już aktualne, albo

po prostu przestają cieszyć się zainteresowaniem. Dodatkowo mogę powiedzieć, że została znacznie wzbogacona oferta studiów podyplomowych. Obecnie mamy ponad 10 kierunków. W bieżącym roku akademickim udało się uruchomić 3 studia podyplomowe, w tym: administrację samorządową i prawo dla urzędników nie-prawników. W administracji pracuje bardzo dużo osób, które niekoniecznie mają ukończone studia prawnicze i brakuje im czasami ogólnej wiedzy z różnych gałęzi prawa. Trzecie studia podyplomowe, które uruchomiliśmy to ochrona danych osobowych pod patronatem Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dzięki temu patronatowi studia cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Jest to spowodowane faktem, iż wykła-

się, że relacja na poziomie student – wykładowca dużo znaczy na UP. Żyjemy w świecie social-mediów, maturzyści uzyskują opinie o Uczelni poprzez różnego typu portale społecznościowe czy strony internetowe. Bardzo często słyszę, że głównym czynnikiem, który „przyciąga” do nas jest przyjazna atmosfera. Po drugie oczywiście oferta. Porównując ofertę studiów na UP np. na kierunku administracja z ofertą podobnych studiów na innych uczelniach spotkałam się z opinią ze strony studentów, że oferta Uniwersytetu Pedagogicznego jest dużo bardziej interesująca.

Pytanie wyrwane z kontekstu, ale jednak bardzo istotne. Czy ma Pani jakieś motto życiowe?

„GŁÓWNYM POWODEM JEST WZBOGACENIE OFERTY EDUKACYJNEJ, PONIEWAŻ DOŚWIADCZENIE KILKU LAT POKAZAŁO, ŻE RYNEK EDUKACJI RZĄDZI SIĘ WŁASNYMI PRAWAMI”

dowcami są zarówno eksperci teoretycy, jak i praktycy.

Co wpływa Pani zdaniem na to, że maturzyści wybierają studia na Uniwersytecie Pedagogicznym?

Pracuję tu już dłuższy okres czasu. Od samego początku pamiętam, że kładziono duży nacisk na to, w jaki sposób wykładowcy powinni odnosić się do studentów. Wydaje mi

Uważam, że nie ma rzeczy niemożliwych. Ludzie powinni starać się przez cały czas. Jeśli chcemy coś osiągnąć to warto podejmować każdy wysiłek. Nie ma złych wyborów ani decyzji, a każdy dzień przynosi nowe doświadczenia i wyzwania.

Obroniła Pani pracę doktorską na UJ pt. „Prawo do informacji publicznej”. Czy mogłaby Pani przybliżyć nam zakres Pani obecnych zainteresowań naukowych?

Obecne zainteresowania naukowe w pewnym stopniu wiążą się z tymi, które miałam wcześniej. Dotyczą problematyki informatyzacji administracji publicznej. Uważam, że łączy się to z moją wcześniejszą działalnością zawodową – pracą w administracji publicznej. Z tą problematyką związane jest również zagadnienie dotyczące obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Jeszcze do niedawna to prawo nie było uregulowane w żadnych przepisach ustawowych. Obecnie regulacja ta znalazła się w ustawach samorządowych. Wspomniana informatyzacja oraz zagadnienie prawa inicjatywy uchwałodawczej nawiązuje do problematyki nowoczesnych form

KTO JEST KIM?

prof. zw. dr hab. _____ - jak nikt inny zna się na samorządzie terytorialnym



partycypacji jednostki w życiu publicznym. Wydaje mi się, że nowe technologie mogą być wykorzystywane nie tylko do usprawnienia działalności administracji, ale również na potrzeby zaktywizowania jednostki w życiu publicznym. Czasami odnoszę wrażenie, że osobisty kontakt obywatela z administracją jest dla niego bardziej atrakcyjny niż za pomocą wykorzystania nowoczesnych technologii. Może jest to uzależnione od wieku?

Przy najbliższym naborze na rok akademicki 2019/20 zostanie przeprowadzony egzamin wstępny na studia II stopnia administracji. Skąd taka decyzja?

Zgodnie z ideą systemu bolońskiego na studia II stopnia z administracji może udać się każdy. Nieważne, czy na studiach I stopnia ukończył administrację, politologię, biologię czy jeszcze inny kierunek studiów. To skutkowało faktem, iż podczas prowadzenia zajęć część osób nie miała żadnego przygotowania, a osoby, które studiowały jakkolwiek kierunek z obszaru nauk społecznych nie miały możliwości poszerzania, ani uzupełniania swojej wiedzy, bo materiał częściowo musiał być powtarzany. Sam prowadzący zajęcia miał problem z dobraniem materiału w taki sposób, aby wypełnić przewidziane kryteria. Wie-

dza na studiach II stopnia powinna być bardziej pogłębiona i uszczegółowiona. Doszliśmy do wniosku, że każdy może przyswoić sobie potrzeby egzaminu wiedzy z szeroko pojętej administracji i to przygotowanie sprawi, że na studia II stopnia trafią osoby, które stworzą grupę na równym poziomie. Co do zagadnień egzaminacyjnych to będą to m.in. zagadnienia z zakresu prawa administracyjnego i procedury administracyjnej.

Coraz częściej mówi się, że studia przestały być najbardziej twórczym czasem w życiu młodego człowieka, bo udział w życiu studenckim ogranicza się do zaliczania obowiązkowych zajęć. Tymczasem IPAiE zachęca swoich studentów do aktywności poprzez różnego typu zajęcia. Co Pani o tym sądzi? Jak wspomina Pani swoje uczestnictwo w życiu studenckim oraz jak postrzega Pani dzisiejszą młodzież akademicką?

Myślę, że udział w aktywności poza zajęciami, zdawaniem egzaminów i uzyskiwaniem zaliczeń zależy od indywidualnych preferencji każdej osoby. Nawiązując do mojego motta, jeśli ktoś chce realizować swoje zainteresowania poza studiowaniem to może to czynić w każdym czasie. Natomiast porównując czasy kiedy ja studiowałam, to Państwo są w korzystniejszej sytuacji,

bo obecnie uczelnie oferują dużo więcej. Instytut aktywizuje studentów do udziału w działalności organizacyjnej, a kolejne nasze plany i koncepcje rozwoju Instytutu zakładają włączanie studentów również w działalność naukową i dydaktyczną. Od bieżącego roku kalendarzowego zostało uruchomionych ponad 10 nowych zespołów badawczych. Oczywiście trzon tych zespołów stanowią pracownicy naukowo-dydaktyczni, ale w każdym zespole jest albo doktorant albo student. Zachęcamy również studentów do zaangażowania się w działalność naukową. Reasumując, mają Państwo o wiele więcej możliwości niż kilka lat temu, gdy studiowałam. Zaznaczam tutaj, że jest to również duża zmiana ze strony wykładowców. Ich postawa zmieniła się z hermetycznej i zamkniętej na bardziej otwartą i ciekawą tego, czym studenci interesują się poza przygotowywaniem się do zajęć.

Czy w swojej pracy napotyka Pani jakieś istotne przeszkody?

Praca polegająca na kontakcie z innym człowiekiem jest zawsze trudną pracą. Często napotykamy na opór ze strony materii ludzkiej, większy bądź mniejszy. Jeżeli spotykam się z dobrą wolą ze strony drugiej osoby, wówczas odwzajemniam to. Nie przypominam sobie w tej chwili jakichś większych problemów. Jedyne co mogę powiedzieć to, że wszyscy napotykamy na jakieś przeszkody w pracy. Przy nakładzie odpowiednio dużego wysiłku należy je pokonać. Nie warto omijać i iść na skróty. Oczywiście taka praca wymaga więcej wiary i samozaparcia, jednak po przebyciu często mozolnej drogi na końcu czeka na nas nagroda i nowe doświadczenia.

Serdecznie dziękuję za rozmowę!

KTO JEST KIM?

dr hab. prof. UP _____ - w wolnym czasie zajmuje się pielęgnacją ogródka

Wszechnica Edukacji Prawnej im. Hugona Kołłątaja – dwa kolejne seminarya za nami!

Daria Barańska

Prawo III rok

Wszechnica Edukacji Prawnej im. Hugona Kołłątaja stanowi jedną z form aktywnej promocji rzetelnej wiedzy prawniczej w środowiskach związanych z tą dyscypliną naukową. Jest nowym forum rozwoju myśli prawniczej. W jej ramach odbywają się, m.in.:

•cykliczne seminaria naukowe wybitnych prawników reprezentujących różne dziedziny nauk prawnych,

•konsultacje w Studenckiej Poradni Prawnej Instytutu Prawa, Administracji i Ekonomii.

Wszechnica została powołana w 2018 roku, a obecnie odbyły się już trzy seminaria. Inauguracyjne opisaliśmy w poprzednim numerze Sprężyki.

Drugie seminarium odbyło się 29 stycznia 2019 roku i zatytułowane było „Specyfika tłumaczeń prawniczych z języka angielskiego”.

Poprowadził je dr Paweł Madej. Spotkanie składało się z trzech części. Pierwsza część miała charakter teoretyczny – prowadzący opowiedział na czym polega tłumaczenie tekstów prawnych. Druga część była bardziej praktyczna – każdy z uczestników otrzymał artykuł w języku polskim, aby spróbować go samodzielnie przetłumaczyć na język angielski. Następnie zaś Pan doktor odpowiadał na pytania związane z jego zawodem oraz mówił o problemach związanych z tą pracą. Spotkanie było bardzo ciekawe oraz inspirujące. Kto wie, może gość zachęcił kogoś z przybyłych do podjęcia kroków, aby w przyszłości pracować w owym zawodzie oraz skłonił do nauki języków, ponieważ jak wiemy nie od dziś języki „otwierają drzwi” do świata.

Kolejne spotkanie Wszechnicy zatytułowane było „Mediacja w służbie prawu” i odbyło się miejsce 28 lutego 2019 roku. Jako pierwsza przemawiała mediatorka Pani dr Aneta Arkuszewska z Uniwersytetu Rolniczego. Podzieliła się z uczestnikami referatem pt. „Mediacja cywilna i rodzinna receptą na łagodzenie konfliktów”. Następnie głos zabrała Pani mgr Agnieszka Dauter-Kozłowska (reprezentująca Naczelny Sąd Administracyjny) omawiając zagadnienie pt. „Mediacja administracyjna i sądowno-administracyjna szansą dla stron i administracji



publicznej”. Po dwóch wykładach wprowadzających uczestnicy mogli włączyć się aktywnie do dyskusji. Kolejnymi osobami prezentującymi swoje referaty była Pani mgr Elżbieta Damm (prawnik, Prezes Stowarzyszenia Mediatorzy Polscy) w wystąpieniu pt. „Łagodzenie sporów

którą będziemy mogli wykorzystać w przyszłości. Zapraszamy do śledzenia kolejnych wydań w ramach Wszechnicy Edukacji Prawnej im. Hugona Kołłątaja.

“Wszechnica Edukacji Prawnej im. Hugona Kołłątaja stanowi jedną z form aktywnej promocji rzetelnej wiedzy prawniczej w środowiskach związanych z tą dyscypliną naukową”.

gospodarczych przy pomocy mediacji” oraz Pan doktor Damian Gil, pracownik naszego Instytutu, którego wystąpienie zatytułowane zostało „Wpływ mediacji karnej na przebieg procesu karnego”. Ten blok również zakończył się burliwą dyskusją pomiędzy występującymi a słuchaczami.

Zdecydowanie warto było uczestniczyć w tych wydarzeniach, ponieważ dostarczyły nam – początkującym prawnikom – dużej dawki wiedzy,

KTO JEST KIM?

mgr _____ -jeśli masz problemy z salą zwracasz się do niego o pomoc

Współpraca IPAIE ze szkołami średnimi

Agnieszka Sokołowska

Prawo II rok

Semestr letni w Instytucie Prawa Administracji i Ekonomii UP jest zawsze bardzo pracowity. Głównie chodzi o wzmożoną współpracę ze szkołami średnimi. Partnerstwa tego rodzaju mają na celu promocję naszego Uniwersytetu w miejscach oddalonych o setki, a nawet tysiące kilometrów od Krakowa. Uczniowie to przecież nasi potencjalni studenci, którzy dzięki tym spotkaniom mogą zapoznać się z ofertą naszego Instytutu i zobaczyć Uczelnię od „wewnątrz”.

Podczas I Dni Otwartych organizowanych przez Instytut Prawa, Administracji i Ekonomii (marzec 2019) kilkudziesięciu uczniów wzięło udział w konkursach, wykładach i spotkaniach ze studentami oraz pracownikami naukowymi. Jedną z naszych propozycji były prowadzone przez dr Joannę Podgóorską-Rykałą warsztaty, których przewodnim tematem było to, jak przygotować atrakcyjne i kreatywne CV kiedy brakuje nam nie tylko pomysłów wizualnych, ale również formalnego wykształcenia i doświadczenia. Uczniowie uczestniczyli też w symulacji debat oksfordzkich prowadzonej przez reprezentantów koła naukowego Follow UP. Było to pierwsze nasze „bliskie spotkanie” z młodzieżą, ale spodobało się obu stronom, więc kilka dni później rozпочęliśmy akcję „w terenie”.



Pracownicy naukowcy wraz ze studentami odwiedzili już kilka placówek, prowadząc wykłady i warsztaty, a także biorąc udział w dniach otwartych i piknikach szkół.

Aktualnie Instytut współpracuje z następującymi szkołami średnimi:

Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Staszowie
Zespół Szkół im. Św. Jadwigi w Żegocinie
COR Liceum Ogólnokształcące - Bielsko Biała
I Liceum Ogólnokształcące w Jaśle

II LO im. Ppłk J. Modrzejewskiej w Jaśle
I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Będzinie
I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Końskich
Zespół Szkół im. ks. prof. Józefa Tischnera w Rabce Zdroju
XXIV LO im. św. Jana Pawła II w Krakowie
Liceum Ogólnokształcące im. Marie Curie-Skłodowskiej w Skawinie
XLIV Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Stanisława Konarskiego w Krakowie
VII LO w Tarnowie
I LO im. W. Roździeńskiego w Sosnowcu
IX LO Sosnowiec



KTO JEST KIMP?

dr _____ - interesuje się nie tylko prawem rzymskim oraz historią, ale również piłką nożną

Juwenalia – dawniej i dziś

Patrycja Skowrońska
Prawo, III rok

Studia? Kolorowe korowody studentów? Czas rozrywki i zabawy? Takie są najczęstsze skojarzenia z „Juwenaliami”. Ale czy ktoś zastanawia się głębiej nad znaczeniem tego słowa? Chyba nie i dlatego warto pochylić się nad pytaniem, czy znaczenie słowa „juwenalia” zmieniało się przez wieki i czy od zawsze było związane ze studiami? Słowo juwenalia pochodzi od łacińskiego Iuvenalia, które oznaczało niegdyś igrzyska młodzieńców, wprowadzone przez Cesarza Nerona w 59 roku n.e. Obecnie mianem tym określa się coroczne święto studentów, obchodzone w maju. Jest to czas, kiedy studenci odkładają naukę na bok, choć z pewnością nie wszyscy są fanami tego typu imprez. Co ciekawe, Kraków jest stolicą akademickich juwenaliów, które po raz pierwszy w takiej formule odbyły się w XV wieku. Dziś tradycja ta jest żywa w każdym polskim akademickim mieście. W tym roku juwenalia w Krakowie przypadają w dniach od 21 do 26 maja, więc pewne jest, że pod koniec maja nie będzie można się nudzić! Wydarzenia kulturalne można śledzić na bieżąco na stronie: <http://www.juwenalia.krakow.pl/>



KTO JEST KIM?

dr _____ – jej ko-
nikiem zdecydowanie jest prawo pracy

„WOLUNTARZ” POSZUKIWANY

Barbara Gruszowska
Ekonomia społeczna, III rok

Wolontariusz, wolontarz, wolonter. W najstarszym rozumieniu, z 1861 roku „wolontariusz” to żołnierz, ochotnik w wojsku. W wielu słownikach „wolontariat” rozumiany jest jako praca społeczna, praca charytatywna czy działania prospołeczne. Często przy definiowaniu podkreśla się także, że jest to działalność za darmo, bez wynagrodzenia. Jednak kim jest wolontariusz we współczesnych czasach? Definicję znajdziemy w Ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Wolontariuszem jest osoba fizyczna, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie. Jak pracodawcy postrzegają wolontariuszy? Pracodawca zatrudniając pracownika, prócz doświadczenia i wykształcenia, zwraca uwagę także na tzw. kompetencje miękkie. W 2014 roku zostały przeprowadzone przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie badania zapotrzebowania na pracowników wśród małopolskich pracodawców. Zgodnie z wynikami, pracodawcy jako najważniejsze przy rekrutacji wyróżniają kompetencje indywidualne i psychologiczne. Należą do nich np. odpowiedzialność, uczciwość, sumienność czy kreatywność. Pracodawcy uważają często, że kompetencje zawodowe, (które znalazły się dopiero na trzecim miejscu) są łatwiejsze do nauczenia niż kompetencje indywidualne. Zauważono, że dorosłego pracownika można szkolić i udoskonalać jego umiejętności zawodowe, jednak sprawienie, by dana osoba była innowacyjna czy cierpliwa jest już nieco trudniejsze. Drugie miejsce pracodawcy przyznali kompetencjom interpersonalnym takim jak: komunikatywność, umiejętność pracy w zespole.

Mamy jednak dobrą wiadomość, wszystkie wyżej wymienione umiejętności i kompetencje można zdobyć dzięki wolontariatowi! Bycie wolontariuszem otwiera wiele możliwości. Przede wszystkim daje nam szansę na odkrycie, które zajęcie czy praca przynoszą nam największą satysfakcję i radość. Wiemy wtedy, gdzie kierować swoje kroki zawodowe. Wolontariat nie bez przyczyny nazywany jest bowiem „pracą dla zaznajomienia się z zawodem”. Wachlarz działań wolontariuszy jest ogromny. Począwszy od pracy z dziećmi (m.in. udzielania korepetycji, zabawy z nimi), poprzez spędzanie czasu z osobami starszymi czy samotnymi (m.in. pijąc wspólnie herbatę i rozmawiając), aż po aktywność sportową czy kulturalną (m.in. organizowanie ciekawych wydarzeń). Zadania wolontariackie można wykonywać zdalnie, np. prowadząc strony internetowe, ale również stacjonarnie, pracując w biurze. Wolontariusze często angażowani są w pracę w dużych, międzynarodowych organizacjach. Ponadto, spędzając czas z innymi uczymy się nawiązywania i podtrzymywania dobrych kontaktów. Wolontariat w CV jest dla pracodawcy dowodem na naszą aktywność i zaangażowanie. Na koniec warto podkreślić, że korzyści z wolontariatu są obustronne. Korzystamy nie tylko my – nabywając nowe umiejętności i doświadczenie, ale i osoby, którym pomagamy. Jeśli jesteś zainteresowany wolontariatem wejdź na stronę: <http://wolontariat-malopolska.pl/> i znajdź coś dla siebie!

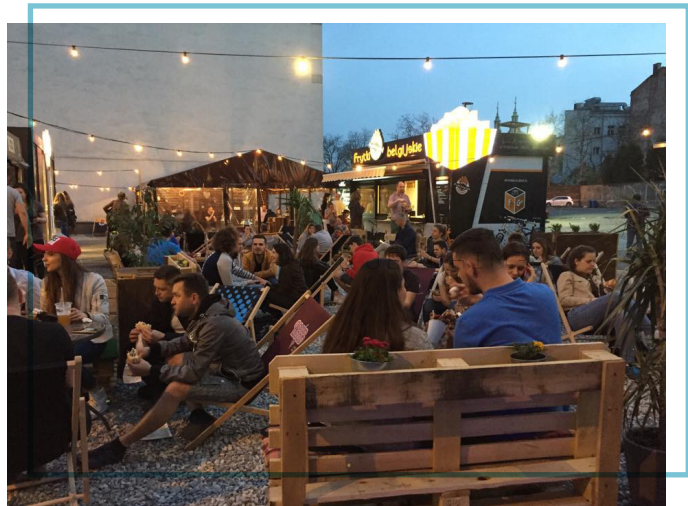
FOOD TRUCKI – WYJDŹ W PLENIER!

Daria Barańska

Prawo III rok

FOOD TRUCKI PRZYWĘDROWAŁY DO POLSKI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH, A ICH HISTORIA SIĘGA 1866 ROKU KIEDY TO UZNAWANY ZA PREKURSORA MOBILNEJ GASTRONOMII, CHARLES GOODNIGHT ZBUDOWAŁ TZW. „CHUCKWAGON” – PROTOTYPOWĄ KUCHNIĘ POLOWĄ, Z KTÓREJ SPRZEDAŁ JEDZENIE PASTUCHOM I PODRÓŻNYM NA DZIKIM ZACHODZIE

Wielkimi krokami nadchodzi lato, a z latem długie, ciepłe i słoneczne dni. Warto wykorzystać ten czas na spędzenie czasu „na polu”, gdyż jak wiemy, wszystko co dobre szybko się kończy. Wyjdźmy zatem na świeże powietrze i poznajmy smaki wprost z furgonetki. Mowa tutaj o food truckach, które cieszą się dużą popularnością. Jest to alternatywa dla tradycyjnego posiłku, spożywanego w domu lub w restauracji. A dlaczego? Ponieważ jest to tzw. jedzenie na kółkach. Obecnie furgonetki będące punktem sprzedaży jedzenia są zaliczane do kategorii street food, czyli jedzenia ulicznego. W mobilnej kuchni pożywienie przygotowywane jest na zasadzie bufetu.



Niektóre takie punkty gastronomiczne otwarte są całorocznie, ale nic nie cieszy bardziej niż zjadanie posiłków na świeżym powietrzu, gdy pogoda dopisuje – właśnie tak jak teraz. Zazwyczaj każdy z food trucków oferuje inne menu, możemy skosztować, np. frytek belgijskich, kumpira, kurtoszy, sushi, naleśników, burgerów, gofrów czy lodów. Możemy też udać się do food trucka, który jest mobilną kawiarnią i znaleźć w nim wszelkiego rodzaju kawy, herbaty oraz zjeść dobre ciastko.

Również w Krakowie, co jakiś czas organizowane są festiwale smaków, goszczące wiele różnorodnych mobilnych restauracji. Oczywiście w naszym mieście znajdziemy także wiele posiadających swój stały adres food trucków. Możemy również udać się do tzw. Food Parków, gdzie znajduje się ich skupisko. Spędzimy tam przyjemnie czas relaksując się na leżakach, słuchając muzyki i oczywiście próbując kuchni z różnych zakątków świata.



Jednym z takich wyjątkowych miejsc na mapie Krakowa jest **Dworek Street Food Park Kraków**, który znajduje się w Centrum przy ul. Pawia 30. Atutem tego miejsca jest plaża z palmami oraz sceną z wielkim ekranem. Ponadto znajdziemy tam pomieszczenie dla klientów – zadaszone (a w zimie również ogrzewane), dzięki któremu park ten jest otwarty przez 365 dni w roku niezależnie od pogody. Organizowane są tam również cotygodniowe wydarzenia, takie jak: wieczory filmowe, koncerty, pokazy, wieczory tematyczne i inne. W parku stacjonują najpopularniejsze i najbardziej lubiane furgonetki m.in. z kuchnią indyjską, lodami, frytkami, burgerami, wrapami oraz piwem. Jak sami o sobie piszą: „skupiamy się na jakości serwowanych dań, ponieważ chcemy, aby było to najlepsze miejsce z food truckami w Polsce”.

Drogi czytelniku! Najlepiej przekonaj się o tym sam! Weź udział w konkursie krzyżówkowym, a może bon na zakupy w **Dworek Street Food Park Kraków** trafi właśnie w Twoje ręce!

KTO JEST KIMP

dr _____ - w kręgu Jego
zainteresowań zdecydowanie znajdzie się
ekonomia społeczna

STUDIUM DZIENNIKARSKIE NA UNIWERSYTECIE PEDAGOGICZNYM

Artur Orzeł

Prawo, II rok

Wielu ambitnych studentów chciałoby zaangażować się nieco mocniej niż tego wymaga tradycyjny tryb studiów, tj. uczęszczając na zajęcia i zdając egzaminy w sesji. Niestety czasami brakuje nam pomysłów, co moglibyśmy dodatkowo robić. Z pomocą przychodzą nasze Instytuty i Wydziały, oferując wiele ciekawych możliwości. Jedną z nich jest Studium Dziennikarskie. Studium Dziennikarskie funkcjonuje na Uniwersytecie Pedagogicznym od 1981 r. W ciągu tego czasu ukończyło je już ponad 1.000 absolwentów! Jest doskonałym miejscem na start dla osób, które marzą o pracy w zawodzie dziennikarza. Co ważne, można je łatwo połączyć ze studiami stacjonarnymi, gdyż zajęcia Studium odbywają się tylko raz w tygodniu, do tego w godzinach wieczornych. Do czego studentowi prawa, administracji czy ekonomii mogłyby przydać się umiejętności zdobywane i doskonalone w Studium Dziennikarskim? Odpowiadając na to pytanie warto zaznaczyć, że zajęcia prowadzone są przez znane w swojej dziedzinie osoby: profesorów, dziennikarzy i redaktorów, popularnych w całej Polsce gazet. Można zdobyć nową wiedzę na tematy związane z polityką, historią, życiem społecznym oraz wieloma innymi dziedzinami. Dla przykładu, dzięki wykładom prowadzonym przez radcę prawnego poznajemy prawa autorskie, spotykając się z redaktorami uczymy się też sztuki wystąpień publicznych, a także poprawimy poziom swojego języka, zarówno pisanego jak i mówionego. Zajęcia praktyczne odbywają się m.in. w redakcji TVP Kraków, Onet.pl, Radia Kraków oraz w Gazety Wyborczej..

Kierownikiem Studium Dziennikarskiego jest dr Maciej Malinowski, wykładowca Instytutu Filologii Polskiej UP oraz znakomity językoznawca, którego publikacje recenzował i polecał znany profesor Jan Miodek. Dr Maciej Malinowski jest również autorem ciekawego bloga o nazwie: „Obcy język polski”.

Oto jeden z wpisów, który możemy znaleźć na blogu: „**Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN (Warszawa 2004, s. 1334) podaje, że „formy czasu przyszłego prostego czasownika wszczać dziś nie są używane”** – Jak brzmią formy czasu przyszłego czasownika „wszczać”? Czy można powiedzieć lub napisać, że „prokurator wszczenie śledztwo”? A może, że wszczenie? Przysięgam, że nie podoba mi ani jedno, ani drugie słowo. Pierwszego użył niedawno Roman Giertych pytany o postępowanie w sprawie zarzutów dla spółki „Srebrna” (e-mail nadesłany przez internautę; dane personalne i adresowe do wiadomości mojej i redakcji). Owo Giertychowe wszczenie śledztwo mocno zazgrzytało wielu osobom. Nazajutrz po tym fakcie niektóre gazety – przytaczając te słowa – na wszelki wypadek zrezygnowały z formy orzeczeniowej wszczenie i napisały: *Liczymy na to, że prokuratura rozpocznie śledztwo...*

Z pewnością redaktorzy wydań dzienników zajrzeli do Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny PWN (Warszawa 2004, s. 1334) i przeczytali, że „formy czasu przyszłego prostego [czasownika wszczać] dziś nie są używane”. Tylko że owym słownikowi przytoczono wyrazy wszczenie, wszczenie, wszczenie itd., a nie wszczenie, wszczenie, wszczenie. Gdyby więc Giertych powiedział, że prokuratura wszczenie śledztwo, również musiałoby to wzbudzić wątpliwości lingwistów. Na ową kwestię zwracał już uwagę Stanisław Szober w swoim Słowniku ortopedycznym. Jak mówić i pisać po polsku (Warszawa 1937, s. 562-563), a później Witold Doroszewski w Słowniku poprawnej polszczyzny PWN (Warszawa 1981, s. 891). To oni pierwsi zakomunikowali, że formami wszczenie, wszczenie, wszczenie itd. nie należy się w starannej polszczyźnie posługiwać. Proponowali zastępować je czasow-

nikami rozpoczne, rozpocznesz, rozpocznie... itd. (także w trybie rozkazującym zamiast wszczenie!, wszczenie! – rozpocznij!, rozpocznie!). Stanowisko Szobera w tej sprawie spowodowane było tym, że w Słowniku języka polskiego Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedźkiego (Warszawa 1919, t. VII, s. 766) zobaczył hasło: wszczać, wszczenie, wszczać zilustrowane cytataми: Jeśli co takowego wszczenie śmiech, przyczynę śmiechu ma powiedzieć; Niesnaski się wszczenie między ludźmi. Choć autorzy nie mieli, jak widać, żadnych wątpliwości (i skrupułów), by napisać wszczenie śmiech i wszczenie się niesnaski (formy osobowe czasu przyszłego z nagłosowym wszc- wydały im się naturalne i poprawne gramatycznie), on je zakwestionował. Tymczasem proszę zauważyć, że mówi się i pisze wziąć, ale wezmę, wezmiesz, weźmie itd., w owych brzmieniach osobowych czasu przyszłego czasownika wziąć wstawiono samogłoskę -e między głoski w- oraz z- w przedrostku (nie wchodzi w grę formy wzmę, wzmiesz, wźmie itd.) i nikomu to nie przeszkadza. Mimo to form wszczenie, wszczenie, wszczenie oraz wszczenie!, wszczenie! współcześnie się nie poleca...

A co z postaciami wszczenie, wszczenie, wszczenie itd.? – zapytają Państwo Czy tak samo jak formy wzmę, wzmiesz, wźmie itd. nie wchodzi w grę? Okazuje się, że... wchodzi, a próbuje je Katarzyna Kłosińska (vide Co w mowie piszczy?, Warszawa 2013, s. 100).

Bezokolicznik wszczać włącza lingwistka do tej samej grupy czasowników, co zacząć, odpocząć, wypocząć (wsz- to przedrostek, -cząć to rdzeń), od których czas przyszły brzmi zacznę, odpocznę, wypocznę; zaczniesz, odpoczniesz, wypoczniesz; zacnie, odpocnie, wypocnie itd.

A skoro tak, to od wszczać można powiedzieć i napisać wszczenie, wszczenie, wszczenie itd. Kłopot z ich używaniem (to już moja refleksja...) polega jednak na tym, że przedrostek wsz- tworzy z głoskami -czn- rdzenia (na ich styku) niezwykle trudną do wymówienia zbitkę. W dodatku całe słowo brzmi jakoś dziwnie. Niewykluczone, że Giertych zapoznał się kiedyś z opinią warszawskiej językoznawczyni na temat form czasu przyszłego czasownika wszczać i dlatego bez obaw o popełnienie językowego uchybienia używa dzisiaj zwrotu prokuratura wszczenie śledztwo.

KTO JEST KIM?

dr _____ – jest
opiekunem „Sprężynki”

Nowe zarządzanie publiczne w administracji

Katarzyna Racibor
Administracja, I rok

TRADYCYJNY MODEL ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OPINII OBYWATELI UWAŻANY JEST ZA NIEEFEKTYWNY ORAZ ŹŁE FUNKCJONUJĄCY. ODWIEDZANIE URZĘDU TO CZĘSTO PRZYKRY OBOWIĄZEK, NICZYM WIZYTA U DENTYSTY. ROZWIĄZANIEM NA PROBLEMY KULEJĄCEJ, ZBIUROKRATYZOWANEJ ADMINISTRACJI MIAŁO BYĆ NOWE PUBLICZNE ZARZĄDZANIE. NEW PUBLIC MANAGEMENT (NPM) TO KONCEPCJA, KTÓRA CZERPIE Z ZASAD EKONOMII ORAZ BIZNESU. NARODZIŁA SIĘ W LATACH 70. I 80. XX W. W KRAJACH ANGLOSASKICH (USA, WIELKA BRYTANIA, NOWA ZELANDIA).

W Nowej Zelandii NPM miało być remedium na problemy utrzymujące się kryzysu gospodarczego. Reforma polegała głównie na zmniejszeniu podatków oraz usprawnieniu procedur administracji publicznej przez uproszczenie przepisów prawnych. Ważnym krokiem była również zmiana przedsiębiorstw państwowych w prywatne, czego następstwem jest konkurencja oraz dbałość o jakość świadczonych usług. Nowe Publiczne Zarządzanie wprowadza wiele technik zarządzania stosowanych w sektorze prywatnym. Jedną z tych funkcji jest jasny podział odpowiedzialności i obowiązków. Zwiększenie szkoleń oraz planowanie rozwoju zawodowego pracowników poszerzy ich wiedzę oraz kompetencje. Rezultatem zatrudnienia takich urzędników jest sprawniejsze zarządzanie zasobami i szybkie reagowanie na zmiany w otoczeniu. Polepszenie kontaktów z obywatelami oraz postrzeganie ich jako konsumentów, pozwoli na dostosowanie usług do ich potrzeb, w myśl zasady „klient nasz Pan”. Pracownicy jako menadżerowie państwowi powinni skoncentrować się na osiąganiu rezultatów i odejść od sztywnego trzymania się przepisów prawa administracyjnego. Istotę NPM oddaje korzystanie z usług prywatnych przedsiębiorstw. Przekazanie zadań poza sektor publiczny pozwala na kupowanie rzeczy i usług tańszych i o wyższej jakości niż te, które oferuje administracja. Według autorów koncepcji NPM mniejsze, prywatne spółki będą potrafiły sprawniej rozpoznać problemy i skutecznie je rozwiązywać. Zróżnicowanie dostarczania usług publicznych daje także obywatelom większą możliwość wyboru podmiotu, który będzie świadczył na ich rzecz daną usługę. Inną cechą charakterystyczną NPM jest planowanie strategiczne (długofalowe). Ma to na celu podniesienie efektywności wydatkowania środków publicznych oraz kontrolę budżetu. Jest to szczególnie ważne w administracji publicznej, gdyż zasobami finansowymi są pieniądze podatników. Należy dysponować nimi ostrożnie i sprawnie, dlatego ważną funkcją jest również kontrola związana z procesem wydawania pieniędzy. Następnym zastosowaniem menadżeryzmu jest decentralizacja w sferze politycznej i decyzyjnej. Oznacza to większą swobodę w podejmowaniu decyzji i przejawianiu inicjatywy pracowników, aby lepiej służyli konsumentom. Zgodnie z Nowym Publicznym Zarządzaniem rząd powinien tylko ustalać ogólne

cele, a nie angażować się w bezpośrednie zabiegi mające na celu ich realizację. W ślad za decentralizacją ma nastąpić wzrost liczby struktur samorządu terytorialnego, dzięki czemu samodzielne jednostki będą sprawniej realizować cele społeczności lokalnej. Polska administracja publiczna posiada większość cech klasycznego zarządzania publicznego. Już pod koniec lat 90. zaczęto wdrażać koncepcję Nowego Publicznego Zarządzania. Dużą rolę odegrało wejście Polski do Unii Europejskiej. Członkostwo w UE wiązało się z wprowadzeniem wielu przepisów prawa unijnego. Aktualnie kluczowym dokumentem, który stanowi podstawę dla przyszłych zmian w zarządzaniu jest Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do Roku 2020 (z perspektywą do 2030), tzw. „Plan Morawieckiego”. Jednym z priorytetów jest: „wprowadzenie menedżerskiego modelu zarządzania w administracji publicznej oraz przyjęcie dialogu jako metody wypracowywania rozwiązań w zakresie istotnych elementów życia społeczno-gospodarczego (nastawienie na obywatela i dialog, okresowa sprawozdawczość i rozliczanie z realizowanych projektów, podejście zadaniowe)”. Niektórymi instrumentami NPM wdrożonymi w Polsce są wieloletnie plany finansowe państwa (WFPF), budżety zadaniowe, przepisy dotyczące kontroli zarządczej oraz budżet obywatelski. Godnym uwagi jest również E-PUAP, czyli Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej umożliwiająca kontakt obywateli z jednostkami administracji publicznej. Dzięki temu rozwiązaniu możemy załatwić sprawy urzędowe bez wychodzenia z domu. Czynniki takie jak ciągły rozwój technologiczny i globalizacja rzucają wyzwanie dla administracji. Sprawne zarządzanie jest bardzo ważne, aby sprostać dzisiejszym wymaganiom, dlatego NPM jest szansą na poprawę działalności organów państwowych. Umiejętne wykorzystywanie technik New Public Management i dostosowanie ich do warunków funkcjonowania administracji publicznej z pewnością przyniesie wiele korzyści dla państwa i obywatela.

Bibliografia:

Marchewka-Bartkowiak K., *Nowe zarządzanie publiczne*, „INFOS”, Biuro Analiz Sejmowych, nr 18/2014.

Zawicki M., *Nowe zarządzanie publiczne*, PWE Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.

KTO JEST KIMP?

dr _____ - interesuje się
prawem karnym oraz postępowa-
niem karnym

Problematyka uchodźstwa a kryzys w Europie

Aleksandra Frączek

Ekonomia społeczna, 1 rok, II stopień

ZARÓWNO KRYZYS UCHODŹCZY, AZYLOWY CZY POWIĄZANY Z MIGRACJAMI POŚIADA SVOJE SPECYFICZNE CECHY, A TAKŻE SWOISTY CHARAKTER. AKTUALNIE JAKO KRAJ, WRAZ Z CAŁĄ UNIĄ EUROPEJSKĄ MUSIMY ZMIERZYĆ SIĘ Z NAJLICZNIEJSZYM NAPŁYWEM LUDNOŚCI OD KOŃCA DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ, CO STANOWI DLA WSZYSTKICH PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII NIE LADA WYZWANIE.

Podłożem napływu są między innymi konflikty zbrojne oraz siłowe, a także destabilizacja gospodarcza na świecie. Istotną rolę pełnią także prześladowania ze względu na „inność”, poglądy, przekonania czy religię. Szczególnie mocno dotknięte problemami są Syria oraz Irak. Głód, ubóstwo oraz niestabilne warunki życia w niektórych państwach Afryki również stanowią siłę napędową dla tysięcy osób by opuścić ojczysty kraj i znaleźć lepsze i bezpieczniejsze warunki do życia dla siebie i swoich najbliższych.

Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) oraz Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) publikują w swoich raportach zatrważające statystyki. Przykładowo, w 2015 roku czynniki takie jak: ubóstwo, wojny, konflikty i prześladowania spowodowały emigrację ponad miliona osób z Afryki do Europy. Skala jest tak ogromna, że nie może pozostać niezauważalna dla nas, mieszkańców Europy. Co więcej, aż 50% ludności, która dotarła drogą morską z Afryki do Europy, to Syryjczycy (0,5 miliona), 20% to osoby z Afganistanu, a 7% stanowili obywatele Iraku. Wielu z nich, bo aż 800 tysięcy, przedostało się do granicy kierując się poprzez Morze Egejskie – z Turcji aż do Grecji. Natomiast mniejsza część – ok. 150 tysięcy przeprawiła się przez Morze Śródziemne do Włoch.

Kryzys, który aktualnie nas dotyka, to kryzys zarówno uchodźczy, jak i migracyjny. Charakteryzuje się przede wszystkim dużym napływem ludności w niedługiej jednostce czasowej. Eksperti twierdzą, że tak naprawdę wyłącznie Syryjczycy i Erytrejczycy są bezkompromisowo dopuszczeni do ubiegania się o status uchodźcy przyjeżdżając do Unii. Obywatele takich krajów jak: Afganistan, Pakistan czy Libia mają nieco inne, bardziej skomplikowane położenie. Natomiast mieszkańcy Serbii, Macedonii, czy Kosowa nie mają wystarczających podstaw prawnych, by uzyskać ochronę. Dla wielu z nich nadanie statusu ochrony międzynarodowej jest niestety na obecną chwilę niemożliwe, przez co nie są zaliczani do grupy uchodźców przybywających do Europy, lecz do grupy migrantów. Osoby te stanowią grupę bardzo problematyczną, jako, że ich deportacja jest praktycznie niemożliwa ze względu m.in. na wysokie koszty. Wydaje się, że Unia Europejska nie jest jeszcze w wystarczającym stopniu gotowana takie obciążenie. Jedną z barier jest m.in. brak podpisanej umowy o readmisji z państwami pochodzenia ludności przedostającej się do Europy. Na koniec

warto dodać taką ciekawostkę, iż że około 75% przybyszów to osoby płci męskiej. Często nie stać ich na zabranie ze sobą rodzin, a co więcej, podróż jest bardzo niebezpieczna.

Biografia:

·Komisja Europejska, *Wspólny Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady, Stawić czoła kryzysowi uchodźczemu w Europie: rola Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, Bruksela 09.09.2015.*

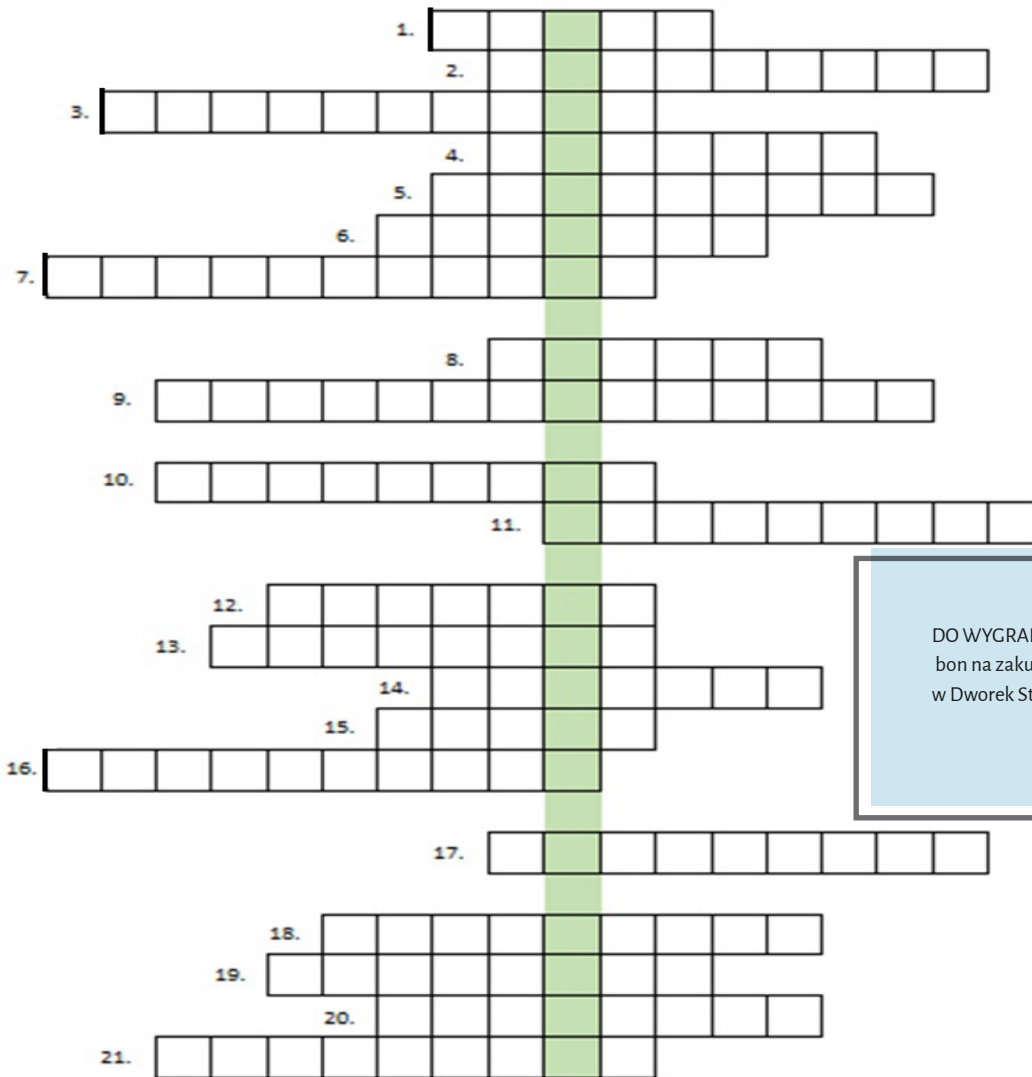
·Konstanty A. Wojtaszczyk, Jolanta Szymańska, *Uchodźcy w Europie- Uwarunkowania, istota, następstwa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2017.*

·Duszczyk M., *Kryzys migracyjny czy kryzys Unii Europejskiej? „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, Seria Specjalna- uchodźcy w Europie, 2015, nr 205.*

KTO JEST KIM?

dr _____ -śpiewająco
i zniewalająco złożył życzenia z okazji dnia kobiet

Krzyżówka



DO WYGRANIA
bon na zakupy
w Dworek Street Food Park Kraków

1. Jeden z dwóch okresów w roku akademickim, przypadający pod koniec każdego semestru. Czas przeznaczony na zdawanie egzaminów z poszczególnych przedmiotów.
2. Impreza studencka, która ma miejsce na początku każdego roku akademickiego. W czasie jej trwania studenci rozpoczynający studia muszą „wkupić się” w łaski starszych kolegów.
3. Stanowisko w szkołach wyższych i placówkach naukowo-badawczych dla pracowników naukowych lub naukowo-dydaktycznych posiadających stopień naukowy doktora lub doktora habilitowanego.
4. Forma prowadzenia zajęć dydaktycznych zakładająca aktywne uczestnictwo studentów.
5. Jednostka organizacyjna uczelni, w której można załatwić większość spraw formalnych i organizacyjnych związanych ze studiowaniem.
6. W przypadku niezaliczenia dwóch przedmiotów student ma możliwość wziąć „.....” by móc kontynuować studia.
7. Rozprawa naukowa, którą trzeba przedstawić, by uzyskać ten stopień.
8. Dokument potwierdzający bycie studentem, odpowiednik dzienniczka ucznia.
9. Zajęcia w szkole wyższej polegające na dyskutowaniu problemów naukowych w niewielkiej grupie.
10. Ustny lub pisemny sprawdzian bieżącej wiedzy i umiejętności studentów szkół wyższych, będący podstawą m.in. do wystawienia zaliczenia z danego przedmiotu lub dopuszczenia do egzaminu.
11. Pracownik wyższej uczelni pełniący funkcje administracyjno-reprezentacyjne. Zastępca rektora uczelni, który rozpoczyna i kończy kadencję w tych samych dniach co rektor.
12. Jednostka organizacyjna wyższej uczelni lub instytutu naukowego, mniejsza niż instytut.
13. Kurs języka obcego na studiach.
14. Jedna z form sprawdzania wiedzy stosowana w szkołach wyższych.
15. Nakrycie głowy, które kiedyś noszono na uczelniach, obecnie zakładają go przedstawiciele władz w wyjątkowych okazjach (np. inauguracja roku akademickiego).
16. System pomocy materialnej przysługujący zarówno studentom studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych.
17. Przerwa w toku studiów trwająca semestr lub rok akademicki.
18. Tytuł zawodowy nadawany obecnie w Polsce absolwentom studiów I stopnia, oznacza wykształcenie wyższe zawodowe.
19. „.....” akademicki” – to czas, o który można spóźnić się na zajęcia bez żadnych negatywnych konsekwencji.
20. Pracownik naukowy opiekujący się pracą doktoranta albo magistranta jest jego
21. Coroczne święto studenckie odbywające się w formie festynów, zabaw i korowodów na ulicach miast.

Anna Oleksy
Prawo III rok

Nasz zespół

REDAKCJA

Agnieszka Sokołwska, Aleksandra Frączek, Anna Oleksy, Artur Orzeł, Barbara Gruszkowska, Daria Barańska, Dariusz Chejran, Izabela Orzeszek, Katarzyna Racibor, Liliana Podwika, Patrycja Skowrońska, Monika Witkowska

REDAKTOR NACZELNY

Mateusz Nowak

OPIEKUN

dr Joanna Podgórska-Rykała

KONTAKT

kontaktsprezynka@gmail.com

FACEBOOK

facebook.com/SprezynkaUP



INSTYTUT PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie